

# Nie chcę wojny ideologicznej



**NA 10 PYTAŃ CZYTELNIKÓW INTERNETOWEGO WYDANIA TYGODNIKA „WPROST” ODPOWIADA**

**JANUSZ KOCHANOWSKI.** Prawnik, dyplomata, były prezes fundacji *lus et Lex*.

W latach 2000-2001 był zaangażowany w prace nad nowelizacją kodeksu karnego.

Od stycznia 2006 r. pełni funkcję rzecznika praw obywatelskich.

## **1. CZY DAŁBY PAN KLAPSA SUPERNIANI ZA KRYTYKĘ PANA WYPOWIEDZI?**

*Jan Stankiewicz,  
Świętochłowice*

– Staram się nie stosować takich metod perswazji, nawet gdy mój rozmówca pozostaje przy swoim stanowisku. Ponadto zostałem pouczony, że „agresja rodzi agresję”... Mimo krytyki podtrzymuję opinię dotyczącą „inkryminowanego klapsa”. Nie wydaje mi się rozsądne dążenie do wprowadzania ustawowego zakazu w tym zakresie. Przepis prawa ma ograniczoną moc sprawczą. Wydaje się, że raczej odpowiednia kampania edukacyjna mogłaby przynieść oczekiwane rezultaty.

## **2. CZY DZIECI NALEŻY UCZYĆ KARNOŚCI, CZY RACZEJ PRAKTYKOWAĆ BEZSTRESOWE WYCHOWANIE?**

*Monika Fiodorów, Jarosław*

– Rodzice mają prawo do wychowywania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami. Ich obowiązkiem jest m.in. przekazanie pewnych norm, których przestrzeganie jest konieczne w życiu społecznym. Rozstrzygnięcie, jaka metoda wychowawcza jest najlepsza, pozostawiam pedagogom.

## **3. CZY BIUROKRACJA W POLSCE GODZI W NASZE PRAWA OBYWATELSKIE?**

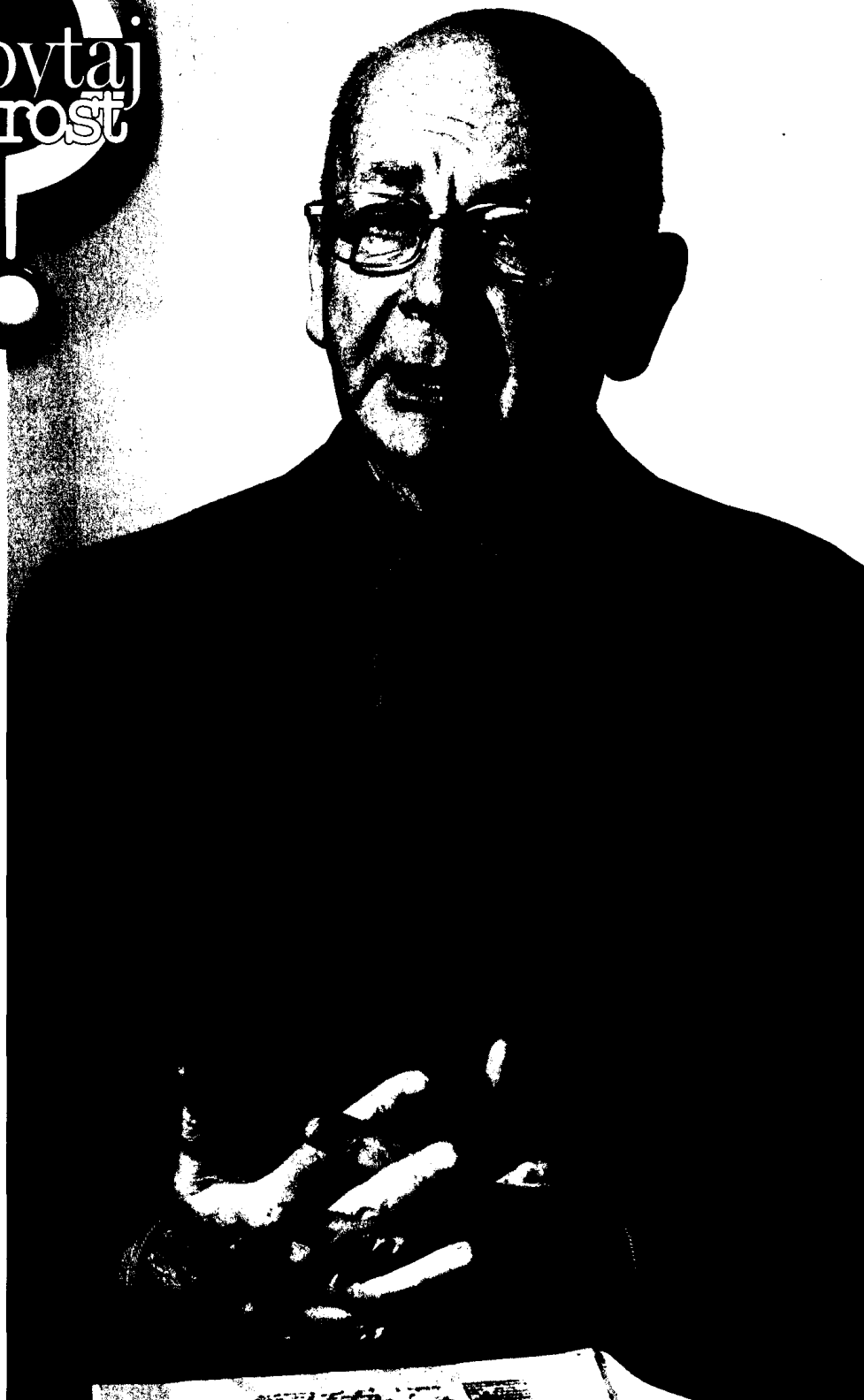
*Albert Zimoch, Kępno*

– Nadmiar prawa połączony z nazbyt rozwiniętą biurokracją z pewnością wpływa na faktyczne możliwości korzystania przez obywateli z przysługujących im praw, utrudnia także wykonywanie, ale też rozpoznanie ciążących na nich obowiązków.

## **4. DLACZEGO CHCE PAN DOPRECYZOWAĆ ZAPISY USTAWY ANTYABORCZYJNEJ? CZY NIE BOI SIĘ PAN ROZPĘTANIA KOLEJNEJ WOJNY?**

*Anna Maliszewska, Łódź*

– Nie możemy nie podejmować pewnych spraw tylko dlatego, że wydają się nam trudne czy kontrowersyjne. Moim celem nie było wszczynanie „wojny ideologicznej”, ale doprowadzenie do uszczegółowienia przepisów, które obecnie wydają się nazbyt arbitralne. Wnioskowałem o doprecyzowanie jednej z przesłanek wyłączających karalność dokonania aborcji, tj. zagrożenia dla zdrowia kobiety ciężarnej. Zwróciłem także uwagę na konieczność uregulowania



trybu postępowania w takich wypadkach, w tym potrzebę wprowadzenia możliwości odwołania. Ten brak wytknął nam również Europejski Trybunał Praw Człowieka w sprawie pani Alicji Tysiiąc.

**5. CZY BĘDZIE PAN DO SKUTKU DOPOMINAŁ SIĘ O RAPORT JULII PITERY W SPRAWIE CBA? CZY NIE MA PAN PRAWNYCH MOŻLIWOŚCI OTRZYMANIA GO?**

*Michał Paderewski, Chrzanów*

– Z prośbą o udostępnienie raportu zwróciłem się 2 stycznia 2008 r. i do dziś prowadzę z kancelarią premiera dość obfita korespondencję. Argumentacja, która miała uzasadniać odmowę udostępnienia tego dokumentu, jest w moim przekonaniu jaskrawym przykładem nie tylko arogancji, ale także nadużycia władzy. Niespełnienie żądania stanowi niedopuszczalne w demokratycznym państwie prawa naruszenie uprawnień rzecznika praw obywatelskich.

**6. CZY POLITYCY KIEDYKOLWIEK SUGEROWALI, ABY SIĘ PAN KONKRETNĄ SPRAWĄ NIE ZAJMOWAŁ?**

*Katarzyna Brzezińska, Otwock*

– To nie były naciski, ale raczej próby przekonania mnie do zmiany stanowiska i wycofania wcześniej złożonego wniosku do Trybunału Konstytucyjnego. Oparte były one jednak na merytorycznej argumentacji, której nie uznałem za przekonującą i pozostałem przy swoim stanowisku. Dotyczyło to na przykład tzw. amnestii maturalnej.

**7. CZY JEST SENS ODDZIELANIA FUNKCJI RZECZNIKA PRAW DZIECKA OD RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH?**

*Paweł Żaboklicki, Pruszków*

– Wielokrotnie podkreślałem, że mnożenie kolejnych urzędów, w tym instytucji nawiązujących do modelu ombudsmana, w żaden sposób nie zwiększa efektywności ochrony praw i wolności człowieka i obywatela. Przykładem tego jest polski urząd rzecznika praw dziecka. Organ ten, pozbawiony istotnych kompetencji, ma ograniczone możliwości skutecznego wpływania na sytuację najmłodszych.

**8. CZY PO WYPOWIEDZI, ŻE NIE ZGADZA SIĘ PAN NA REFUNDACJĘ ZAPŁODNIENIA IN VITRO PAROM HOMOSEKSUALNYM, NIE ZOSTAŁ PAN ZASYPANY LISTAMI OD OSÓB O TEJ ORIENTACJI?**

*Mirek Kozłowski, Warszawa*

– Nie przypominam sobie takiej wypowiedzi. Skoro nie otrzymuję także protestów, to faktycznie nic takiego nie powiedziałem. Stwierdziłem natomiast, że gdyby zdecydowano o finansowaniu zabiegów *in vitro* z budżetu państwa, dostęp do nich powinny mieć pary małżeńskie oraz osoby żyjące w konkubinacie. Dodam, że zagadnienie związane z tzw. prokreacją wspomaganą medycznie jest jednym z wielu, jakie powinniśmy rozważyć w związku z przygotowaniem do ratyfikacji europejskiej konwencji bioetycznej.

**9. CO ZAMIERZA PAN ROBIĆ PO ZAKOŃCZENIU SWOJEJ KADENCJI NA STANOWISKU RPO?**

*Ewa Kruk, Warszawa*

– Z perspektywy rzecznika znakomicie widać, jak wielkie wyzwania dotyczące organizacji życia społeczno-gospodarczego nadal przed nami stoją. Myślę, że wiele projektów będę kontynuował. Wciąż nieziszczone pozostaje marzenie o sprawnie działających instytucjach państwowych, wspomagających obywateli. Jeszcze większym wyzwaniem jest reforma wymiaru sprawiedliwości i zmiana „filozofii” prawa oraz podnoszenie jego standardów. W tym celu powołałem kiedyś fundację *Ius et Lex*, do której – jeśli Pan Bóg pozwoli – zamierzam powrócić.

**10. CZY WPROWADZENIE KARY ŚMIERCI, ZA KTÓRĄ PAN JEST, NIE JEST ŁAMANIEM PRAW CZŁOWIEKA?**

*Krzysztof Białek, Kraków*

– Protokół 6. do „Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności”, którą zwiżyła się Polska, stanowi o zakazie kary śmierci. Moim zadaniem jest stanie na straży praw człowieka i obywatela określonych w konstytucji i innych aktach normatywnych, a więc także konwencji.

*Redakcja WPROST* AGNIESZKA SIJKA

**WIĘCEJ ODPOWIEDZI –**

**WWW.WPROST.PL/ZAPYTAJ\_WPROST**

Na stronie internetowej można też zadawać pytania kolejnemu bohaterowi rubryki „Zapytaj wprost”.